

Sygn. akt III AUa 2127/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Lucyna Guderska (spr.)

Protokolant: stażysta Aleksandra Białecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. w Ł.

sprawy **K. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę

na skutek apelacji K. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 września 2015 r. sygn. akt VIII U 4464/14

oddala apelację

Sygn. akt III AUa 2127/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 15 października 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. odmówił K. S. prawa do wcześniejszej emerytury. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż wnioskodawca nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji K. S. wniósł o jego zmianę poprzez przyznanie prawa do emerytury z tytułu wykonywania w okresie od 1 lipca 1969r. do 31 maja 1992r. pracy w szczególnych warunkach na stanowisko tokarza w Zakładach (...) w K..

Zaskarżonym wyrokiem z 22 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zapadło w następującym stanie faktycznym:

K. S., urodzony (...), złożył wniosek o emeryturę w dniu 25 września 2014 r. Wnioskodawca nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

W okresie od 1 września 1967 r. do 31 maja 1992 r. K. S. był zatrudniony w Zakładzie (...) w K. (późniejsza nazwa Państwowy Ośrodek (...) w K. Zakład (...)) w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach: ucznia praktycznej nauki zawodu, tokarza i ślusarza narzędziowego.

Początkowo, od 1 września 1967 r. do 30 września 1970 r. wnioskodawca świadczył pracę na podstawie umowy o naukę zawodu w charakterze ucznia, zaś z dniem 1 października 1970 r. został przeniesiony na stanowisko tokarza. W okresie od 26 października 1971 r. do 15 października 1973 r. wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową. Z dniem 12 listopada 1973 r. K. S. został ponownie przyjęty do Państwowego Ośrodka (...) w K. Zakładu (...) na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisko tokarza.

Państwowy Ośrodek (...) w K. Zakład (...) z dniem 6 grudnia 1977 r. powierzył skarżącemu stanowisko ślusarza narzędziowego, zaś z dniem 1 maja 1982 r. - stanowisko rozdzielnicy z jednoczesnym prowadzeniem narzędziowni w zakładzie (...).

Od 1 października 1982 r. wnioskodawca zajmował stanowisko tokarza.

Państwowy Ośrodek (...) w K. Zakład (...) prowadził produkcję na rzecz zakładów produkujących kombajny w P., Zakładów (...) w K. produkujących siewniki, K. i R. w Ł. i innych. W zakładzie produkowano żeliwne koła zębate, koła pasowe, koła napinające i tuleje, osprzęt do pieców grzewczych, rurki, miarkowniki oraz części aluminiowe. Zakład funkcjonował w ruchu ciągłym, w systemie trzymianowym. Wnioskodawca pracował na hali produkcyjnej, gdzie były ustawione tokarki. Na hali panował hałas, zapylenie i zadymienie.

Zajmując stanowisko tokarza K. S. obsługiwał tokarkę, na której toczył elementy, głównie żeliwne, a także stalowe. Wnioskodawca wykonywał te czynności stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, sporadycznie zdarzała się praca w nadgodzinach. Tokarze pracowali w odzieży ochronnej, używali masek i okularów ochronnych. Codziennie otrzymywali również mleko. W ramach zatrudnienia na stanowisku ślusarza wnioskodawca przygotowywał innym pracownikom narzędzia do pracy, zajmował się ich ostrzeniem i wydawaniem. Czynności te wykonywał na hali produkcyjnej oraz w wydzielonym kantorku, w którym przechowywano narzędzia, za które był odpowiedzialny materialnie.

Wnioskodawca nie otrzymywał dodatku z pracę w szczególnych warunkach. Państwowy Ośrodek (...) w K. nie wystawił wnioskodawcy świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach.

Wnioskodawca udokumentował na dzień 1 stycznia 1999 r. ogólny staż pracy w wymiarze 25 lat, 8 miesięcy i 26 dni okresów składkowych. Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych żadnego okresu zatrudnienia.

Wskazując na powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonego za bezzasadne.

Czyniąc rozważania prawne Sąd pierwszej instancji wskazał na treść art. 184, art. 27 oraz art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz treść § 2, § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd stwierdził, że wnioskodawca spełnił przesłanki ustawowe co do: wieku - wnioskodawca ukończył 60 lat w dniu (...) r., braku członkostwa w otwartym funduszu emerytalnym oraz wymaganych na dzień 1 stycznia 1999 r. okresów składkowych i nieskładkowych.

Dokonując analizy wykazu A do w/w rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd podkreślił, że prace przy wybijaniu, oczyszczaniu i wykańczaniu odlewów wymienione w dziale III (zatytułowanym „w hutnictwie i przemyśle metalowym”) pod poz. 23 wykazu (Odlewnie staliwa, żeliwa, metali niezależnych i rur), są pracami w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zaznaczył jednak, iż zakład, w którym pracował wnioskodawca, niewątpliwie nie może być traktowany jako odlewnia staliwa, żeliwa, metali niezależnych czy rur, która jest wskazana w powyżej cytowanym przepisie. Sąd wskazał przy tym, że pomocnicze znaczenie w tym zakresie stanowi wykaz zawarty w załączniku nr 1 do Zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z 30 marca 1985 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej. W wykazie A w Dziale III „W hutnictwie i przemyśle metalowym” pod pozycją 23 „Wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów” wymieniono następujące

stanowiska pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych: naprawiacz wad odlewów, oczyszczanie odlewów, operator maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, operator urządzeń suszących w odlewni, próbowacz wyrobów (odlewów) na ciśnienie, smołowacz odlewów, traser odlewów, wybijacz odlewów, form rdzeni, wykańczacz odlewów, wypalacz wad powierzchniowych, wyżarzacz odlewów. Podkreślił, iż ustawodawca w obecnie obowiązujących przepisach celowo odszedł od szczegółowego określania stanowisk pracy, skupiając się na zakresach obowiązków, bowiem nazwy stanowisk pracy mogły być bardzo różne w zależności od zakładu pracy. Ponadto ustalano je często na długo przed wejściem w życie przepisów określających pracę w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytur i rent dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Powołując się na orzecznictwo wskazał, że świadectwo pracy w warunkach szczególnych wydane pracownikowi przez pracodawcę stanowi domniemanie i podstawę do przyjęcia, iż okres pracy w nim podany jest okresem pracy w warunkach szczególnych, o którym mowa w art. 32 ust. 2 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. W sytuacji, kiedy brak wymaganego świadectwa pracy w warunkach szczególnych wystawionego przez pracodawcę, Sąd może prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, czy praca wykonywana przez stronę, była wykonywana w warunkach wymaganych przepisami rozporządzenia, czy ubezpieczony zajmował któreś ze stanowisk pracy wymienionych w załącznikach nr 1 lub 2 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W ocenie tego Sądu nie sposób zaliczyć do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia na stanowisku tokarza od 1 września 1967 r. do 31 maja 1992 r. w Państwowym Ośrodku (...) w K. Zakładzie (...). Z poczynionych na podstawie zeznań świadków i skarżącego ustaleń wynika bowiem, że w tym Zakładzie produkowano części do maszyn dla innych zakładów produkcyjnych, tj. żeliwne koła zębate, koła pasowe, koła napinające i tuleje, osprzęt do pieców grzewczych, rurki, miarkowniki oraz części aluminiowe. Wnioskodawca w spornym okresie zajmował się obsługą tokarki, na której toczył elementy, głównie żeliwne. Niewątpliwie zakład, w którym wykonywał pracę w spornym okresie wnioskodawca, nie był odlewnią. Tymczasem powołany w wykazie A, stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia Rady Ministrów, punkt 23 w Dziale III dotyczy wybijania, oczyszczania i wykańczania odlewów, ale nie gdziekolwiek, tylko w hutnictwie i przemyśle metalowym, bo tego dotyczy Dział III, z dodatkowym wskazaniem kategorii - odlewanie staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur. Zakład, w którym pracował wnioskodawca, to Państwowy Ośrodek (...) w K. Zakład (...) (wcześniej Zakład (...) w K.) nie mający nic wspólnego ze wskazaną branżą, zakłady te nie były odlewniami ani hutami.

Sąd w pełni podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 1 czerwca 2010 r. w sprawie II UK 21/10 (Lex 619638), zgodnie z którym wykaz A ma charakter stanowiskowo-branżowy i specyfika poszczególnych branż determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki w jakich są wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Podkreślił, że wnioskodawca pracował w przedsiębiorstwie maszynowym, które - jak sam twierdzi - branżowo podlegało Ministerstwu Rolnictwa, ale z uwagi na charakter wykonywanej produkcji można je zakwalifikować jako przemysł maszynowy. Stwierdził jednak, że w załączniku do zarządzenia Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z 30 marca 1985 r. (Dz. U z 1985 r. Nr 1-3) w dziale III „w hutnictwie i przemyśle maszynowym” pod poz. 23 jest wymieniona praca polegająca na wybijaniu, oczyszczaniu i wykańczaniu odlewów, a stanowisko tokarza nie jest wymienione w tej pozycji w żadnym z 11 punktów. Podniósł, że praca tokarza zasadniczo różni się od pracy polegającej na wybijaniu, czyszczeniu i wykańczaniu odlewów.

Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, iż nie badał pozostałych okresów pracy wnioskodawcy w Państwowym Ośrodku (...) w K., tj. od 1 września 1967 r. do 30 września 1970 r., w charakterze ucznia praktycznej nauki zawodu oraz od 6 grudnia 1977 r. do 30 września 1982 r., w którym K. S. miał powierzone stanowisko ślusarza narzędziowego, gdyż

okres ten rozpatrywany samodzielnie, nie mógłby dać wnioskodawcy uprawnień emerytalnych z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach, gdyż mieścił się w granicach niepełnych 8 lat.

Apelację od niniejszego wyroku złożył K. S., zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu naruszenie:

- prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., Nr 748) w związku z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. nr 8, poz. 43 z późniejszymi zmianami), polegającego na mylnym przyjęciu, że wykonywanie prac właściwych dla gałęzi przemysłu skatalogowanej w innym dziale załącznika A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., aniżeli główny profil produkcyjny pracodawcy, wyłącza możliwość uznania pracy za wykonywaną w szczególnych warunkach, pomimo tego, że odpowiada ona wymogom ustawowym;

- przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez pominięcie w treści dokonanych ustaleń, że w Zakładach (...) w K., a później Państwowym Ośrodku (...) produkowano żeliwne koła zębate, koła pasowe, koła napinające i tuleje, osprzęt do pieców grzewczych, rurki, miarkowniki oraz części aluminiowe, a ponadto, że zakład funkcjonował w ruchu ciągłym, w systemie trzyzmianowym, a na hali produkcyjnej panowały szczególnie uciążliwe warunki pracy przez wzgląd na hałas, zapylenie i zadymienie, które to okoliczności przesądzają, że praca tam wykonywana była pracą w szczególnych warunkach, pomimo, że co do zasady zakład był katalogowany do przemysłu maszynowego, szczególne, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego znaczenie ma rodzaj i charakter wykonywanej pracy, a nie sam angaż, co skutkowało błędnym przyjęciem, że wykonywane przez wnioskodawcę praca nie mieści się w treści wykazu A pod poz. 23 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na wykonywanie przez niego pracy w szczególnych warunkach, względnie o uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi (...) instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, bowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy, jak i zastosowanych przepisach prawa materialnego. Poczynione ustalenia Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 382 k.p.c. Sąd Apelacyjny podzielił również wywód prawny Sądu Okręgowego przeprowadzony w niniejszej sprawie.

Wprawdzie apelacja w pierwszej kolejności formułuje zarzut obrazy prawa materialnego, jednak rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów prawa procesowego. Przestrzeganie bowiem przepisów prawa procesowego przez Sąd ma wpływ na prawidłowe ustalanie stanu faktycznego, a prawo materialne winno być stosowane do uprzednio niewadliwie ustalonego stanu faktycznego.

Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są – zdaniem Sądu Apelacyjnego – prawidłowe, kompletne i wynikają z oceny materiału dowodowego dokonanej przez pryzmat dyrektyw płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. Odnosząc się do zarzutu naruszenia tego przepisu należy mieć na uwadze, że co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów

może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2003 r., (...) CKN 160/01, nie publ.). Dlatego też strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykła polemika ze stanowiskiem Sądu nie mogąca odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy poprawnie zebrał i rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego.

Sąd pierwszej instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalił, że w Zakładach (...) w K. (a później w Państwowym Ośrodku (...)), w których pracował skarżący, produkowano żeliwne koła zębate, koła pasowe, koła napinające i tuleje, osprzęt do pieców grzewczych, rurki, miarkowniki oraz części aluminiowe. Ustalił też, że zakład ten funkcjonował w ciągłym ruchu w systemie trzymianowym, zaś na hali produkcyjnej, gdzie czynności pracownicze wykonywał ubezpieczony, panował hałas, zapylenie i zadymienie. Sąd Okręgowy w tak ustalonym stanie faktycznym uznał jednak - wbrew żądaniu skarżącego - że wykonywana przez niego praca nie może zostać sklasyfikowana jako praca w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. W istocie zatem postawiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa procesowego odnosi się do wniosków, jakie Sąd pierwszej instancji wyprowadził z prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych. Należy zauważyć, że w dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie, pomiędzy zebraniem w sprawie materiałem a poczynionymi ustaleniami, brak jest sprzeczności czy dysharmonii, które mogłyby stanowić podstawę do skutecznego zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia. Podniesiony przez skarżącego w treści apelacji zarzut naruszenia art 233 § 1 k.p.c. stanowi zatem wyłącznie subiektywną polemikę z prawidłowo zgromadzonym i poprawnie ocenionym materiałem dowodowym.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji rozważania prawne zasługują na pełną akceptację. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przywołał a następnie zastosował przepisy odnoszące się do możliwości uzyskania wcześniejszych świadczeń emerytalnych zawarte zarówno w ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013r., poz. 1440 z późn. zm.), jak i w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Decydującą rolę w analizie charakteru pracy K. S., z punktu widzenia uprawnień do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, ma zatem możliwość zakwalifikowania jego pracy pod konkretną pozycją wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Nie ma w judykaturze kontrowersji co do tego, że wyodrębnienie w rozporządzeniu stanowisk pracy ma charakter stanowiskowo-branżowy. Przyporządkowanie określonego pracodawcy do danej branży przemysłu jest istotne przy kwalifikacji pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach, gdyż uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia wynika właśnie z owej branżowej specyfiki (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 1 czerwca 2010r., II UK 21/10, LEX nr 619638). Zakwalifikowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej oceny jako pracy w szczególnych warunkach. Przyporządkowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest dowolne, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Oznacza to, że pod określoną pozycją wykazu jest umieszczone konkretne stanowisko odpowiadające danej branży. Wskazuje na to systematyka wykazu A, gdzie poszczególne działy zawierają wykaz stanowisk, uprawniających do emerytury. Odstępstwo od tej zasady znajduje się w dziale XIV - prace różne - które nie zostały przypisane do określonego działu gospodarki. Zatem tylko w tym obszarze zatrudnienie w określonej branży nie będzie miało znaczenia w kontekście prawa do emerytury. Natomiast dalsze odkodowywanie rodzaju prac powinno odbywać się w granicach branży, do której przynależy zakład pracy zatrudniający pracownika. Również zakres czynności konkretnego pracownika wskazywać może na pewne podobieństwo do pracy typowych w innej branży. W obu sytuacjach specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonej pracy i warunków, w jakich jest wykonywana, jej uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie ma zatem aksjologicznych podstaw do przenoszenia warunków pracy z jednej gałęzi na drugą, skoro

o prawie do emerytury nie decyduje stopień podobieństwa wykonywanych prac, lecz zatrudnienie w określonej branży, gdyż dopiero zatrudnienie wykonywane w takich warunkach umożliwia wcześniejsze ziszczenie się ryzyka emerytalnego (szybszej utraty sprawności psychofizycznej pracownika). Nie budzi wątpliwości, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego przysługuje jedynie osobom wykonującym prace w ramach pracowniczego zatrudnienia, przy czym powyższe stwierdzenie należy uzupełnić, że chodzi o zatrudnienie pracownicze w branży, do której zakwalifikowany jest (był) zakład pracy, albowiem dopiero w ten sposób zinterpretowane prawo materialne realizuje cel, jakim jest określenie granic podmiotowych i przedmiotowych kręgu osób uprawnionych do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2015 r., II UK 220/14, LEX nr 1771525).

Spór w przedmiotowej sprawie zogniskował się wokół możliwości zaliczenia do stażu szczególnego okresu wykonywania przez ubezpieczonego pracy od 1 października 1970 r. do 5 grudnia 1977 r. oraz od 1 października 1982 r. do 31 maja 1992 r. na stanowisku tokarza. Zakład (...) (następnie Państwowy Ośrodek (...)) w K., gdzie zatrudniony był wówczas wnioskodawca, nie wystawił mu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Nie ulega wątpliwości, iż powyższy zakład pracy był przedsiębiorstwem maszynowym, które branżowo podlegało pod Ministerstwo Rolnictwa. Powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, już wyklucza możliwości zakwalifikowania czynności podejmowanych przez ubezpieczonego, jako pracy w warunkach szczególnych. Dodatkowo wskazać należy, że czynności wykonywane przez skarżącego w ramach tego zatrudnienia polegały przede wszystkim na obsłudze tokarki, na której ubezpieczony toczył elementy, głównie żeliwne a także stalowe. Nie ulega zatem wątpliwości, iż praca K. S. polegała przede wszystkim na obsłudze urządzenia do obróbki metalu. Toczenie, co do zasady wykonuje się poprzez wprawienie obrabianego kawałka przedmiotu w ruch obrotowy a następnie skrawanie jego powierzchni narzędziem obróbczym, takie też czynności wykonywał ubezpieczony w toku zatrudnienia w spornym okresie. Nie sposób zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznać, aby praca w charakterze tokarza mogła zostać sklasyfikowana jako praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze a to z uwagi na fakt, iż nie jest to praca wymieniona w Wykazie A stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. W wykazie tym, w Dziale III zatytułowanym „w hutnictwie i przemyśle metalowym” w ramach odlewania staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur, pod pozycją 23 wskazano prace przy wybijaniu, oczyszczaniu i wykańczaniu odlewów. Charakter pracy ubezpieczonego w spornym okresie na stanowisku tokarza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w żaden sposób nie może zostać zakwalifikowany jako praca polegająca na wykańczaniu odlewów. Z piśmiennictwa naukowego poświęconego odlewnictwu wynika, że przez "wykańczanie" odlewów rozumie się oddzielanie od odlewu układu wlewowego i nadlewów oraz usuwanie zalewek, naprawę wad, nadanie materiałowi określonej struktury i właściwości, a także zabezpieczenie antykorozyjne (por. "Odlewnictwo" pod red. Marcina Perzyka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004, str. 371 i nast.). Wymienione prace skatalogowane pod poz. 23 wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów dotyczą, co wprost wynika z ich umiejscowienia oraz oznaczenia przez ustawodawcę, wszelkich czynności jakie mają miejsce z określonym materiałem czy to stalowym, czy żelaznym bezpośrednio po wybiciu z formy. Dotyczy to zatem wyłącznie wszelkich prac wykonywanych w branży hutniczej i w przemyśle metalowym. Odmienne interpretacja przywołanej treści rozporządzenia prowadziłaby do nieuprawnionych wniosków, iż jakkolwiek obróbka staliwa, żeliwa czy też innych materiałów nieżelaznych, dokonywana maszynowo na jakimkolwiek etapie produkcji powinna zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych, choć niewątpliwie nie powodowałaby szybszej utraty sprawności psychofizycznej pracownika. Na potwierdzenie powyższego stanowiska warto również przywołać treść zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej (Dz. Urz. (...) z 29 czerwca 1985r., Nr 1-3, poz. 1). W Wykazie A w dziale dotyczącym odlewania staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur nie zostało wymienione stanowisko tokarza, zaś w poz. 23 – „Wybijanie, oczyszczanie i wykańczanie odlewów” wymieniono: naprawiacza wad odlewów, oczyszczacza odlewów, operatora maszyn do obróbki wiórowej odlewów żeliwnych, operatora urządzeń suszących w odlewni, próbowacza wyrobów (odlewów) na ciśnienie, smołowacza odlewów, trasera odlewów, wybijacza odlewów, form i rdzeni, wykańczacza odlewów, wypalacz wad powierzchniowych, wyżarzacza odlewów. Powyższe zarządzenie, choć ma znaczenie przede wszystkim pomocnicze, niewątpliwie wskazuje na trafność stanowiska, iż praca w charakterze

tokarza w przedsiębiorstwie maszynowym nie może zostać skategoryzowana, jako praca w warunkach szczególnych odpowiadająca pracy w branży hutniczej i w przemyśle metalowym.

Bez znaczenia z punktu widzenia możliwości zakwalifikowania wykonywanej przez ubezpieczonego pracy jako pracy w warunkach szczególnych pozostaje fakt, iż ubezpieczony w czasie pracy narażony na działanie czynników szkodliwych związanych z obróbką metali w postaci zapylenia czy zadymienia. Nie sposób przy tym podzielić stanowisko skarżącego, że praca tokarza w Zakładzie (...) czym też w Państwowym Ośrodku (...) odbywała się w takich samych, czy zbliżonych warunkach szkodliwości jak praca w zakładach hutniczych lub przemysłu maszynowego. Nie ulega w ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że stopień narażenia wnioskodawcy na działanie czynników szkodliwych był zdecydowanie mniejszy niż pracowników zatrudnionych w zakładach branży hutniczej i przemysłu maszynowego. Skarżący, będąc zatrudniony na stanowisku tokarza, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmował się toczeniem elementów stalowych i żeliwnych w zakładzie, w którym produkowano koła zębate, koła pasowe i napinające, tuleje, rurki i osprzęt do pieców grzewczych. Praca tego rodzaju nie została zaś wymieniona w wykazie A załącznika do rozporządzenia RM z 7.02.1983r., jako praca w szczególnych warunkach.

Konkludując podkreślić trzeba, że prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przewidziane w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe. Jest to regulacja przejściowa, dotycząca zamkniętego katalogu ubezpieczonych urodzonych po 31 grudnia 1948 r., którzy do 31 grudnia 1998 r. spełnili wymogi stażowe. Przepis przewidujący uprawnienie wyjątkowe wymaga wykładni ścisłej, nie jest więc dopuszczalne elastyczne określanie kręgu osób, które spełniły przesłankę stażu pracy w warunkach szczególnych, jak proponuje to apelujący. Sumując, wykonywanie pracy tokarza, mimo wielu uciążliwości wymienionych przez skarżącego, nie uprawnia do emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach z powodów szczegółowo powyżej wskazanych.

Dochodząc do przedmiotowych konstatacji Sąd drugiej instancji apelację ubezpieczonego oddalił, z mocy art. 385 k.p.c.